

SKATIAL CZ LITERATURA?

ROZMOWA Z PISARZEM ZBIGNIEWEM NIENACKIM

— Tworzy pan od wielu lat z dala od wielkich centrów kulturalnych i opinitoworczych. Czy ten brak codziennego kontaktu z tzw. środowiskiem panu przeszkadza? A może pomaga?

— To naprawdę nie ma znaczenia, gdzie się mieszka, ale co jak się tworzy. Nie wiem, co pan ma na myśli, mówiąc o wielkich centrach kulturoworczych. Kraków? Warszawa? To przecież najgłębsze prowincje. Mała wioska Jazdów jest o wiele większym centrum kulturoworczym i spotka pan w niej więcej pisarzy, którzy tu przyjeżdżają, szczególnie latem, niż na Krakowskim Przedmieściu. Co zaś tyczy tzw. opinitoworczych, to one sprawnie ludzi ze skłóci haliwiozów ludzi zgromadza wokół jednego go czasopiśmi. Chce pan recepte na popularność w całym kraju? Niech wasz tygodnik przez jakiś czas bez przerwy podrywa białe na przykład z felietonów Pasen-

ta. Bada go czytali w całym kraju, nawet zostawiało on omówiony przez „New York Timesa”.

Od publikacji do sprawy doświadczenia. Chce pan recepte na popularność w całym kraju? Niech wasz tygodnik przez jakiś czas bez przerwy podrywa białe na przykład z felietonów Pasen-

ta. Bada go czytali w całym kraju, nawet zostawiało on omówiony przez „New York Timesa”.

Od publikacji do sprawy doświadczenia. Chce pan recepte na popularność w całym kraju? Niech wasz tygodnik przez jakiś czas bez przerwy podrywa białe na przykład z felietonów Pasen-

ta. Bada go czytali w całym kraju, nawet zostawiało on omówiony przez „New York Timesa”.

Od publikacji do sprawy doświadczenia. Chce pan recepte na popularność w całym kraju? Niech wasz tygodnik przez jakiś czas bez przerwy podrywa białe na przykład z felietonów Pasen-

ta. Bada go czytali w całym kraju, nawet zostawiało on omówiony przez „New York Timesa”.

Od publikacji do sprawy doświadczenia. Chce pan recepte na popularność w całym kraju? Niech wasz tygodnik przez jakiś czas bez przerwy podrywa białe na przykład z felietonów Pasen-

ta. Bada go czytali w całym kraju, nawet zostawiało on omówiony przez „New York Timesa”.

Od publikacji do sprawy doświadczenia. Chce pan recepte na popularność w całym kraju? Niech wasz tygodnik przez jakiś czas bez przerwy podrywa białe na przykład z felietonów Pasen-

ta. Bada go czytali w całym kraju, nawet zostawiało on omówiony przez „New York Timesa”.

Od publikacji do sprawy doświadczenia. Chce pan recepte na popularność w całym kraju? Niech wasz tygodnik przez jakiś czas bez przerwy podrywa białe na przykład z felietonów Pasen-

ta. Bada go czytali w całym kraju, nawet zostawiało on omówiony przez „New York Timesa”.

Od publikacji do sprawy doświadczenia. Chce pan recepte na popularność w całym kraju? Niech wasz tygodnik przez jakiś czas bez przerwy podrywa białe na przykład z felietonów Pasen-

ta. Bada go czytali w całym kraju, nawet zostawiało on omówiony przez „New York Timesa”.

Od publikacji do sprawy doświadczenia. Chce pan recepte na popularność w całym kraju? Niech wasz tygodnik przez jakiś czas bez przerwy podrywa białe na przykład z felietonów Pasen-

ta. Bada go czytali w całym kraju, nawet zostawiało on omówiony przez „New York Timesa”.

Od publikacji do sprawy doświadczenia. Chce pan recepte na popularność w całym kraju? Niech wasz tygodnik przez jakiś czas bez przerwy podrywa białe na przykład z felietonów Pasen-

ta. Bada go czytali w całym kraju, nawet zostawiało on omówiony przez „New York Timesa”.

Od publikacji do sprawy doświadczenia. Chce pan recepte na popularność w całym kraju? Niech wasz tygodnik przez jakiś czas bez przerwy podrywa białe na przykład z felietonów Pasen-

ta. Bada go czytali w całym kraju, nawet zostawiało on omówiony przez „New York Timesa”.

G SŁUGA

REKTA bóg — udrzwiciel miał i ma wielu uczniów. Lekarzy, felczorzy, pielegniarki, farmaceutów, a także — znachorzy. Czyż pierw-

si lekarze, umiejacy nastawiać zianiane kończyły, intulicylnie nierzaz rozpoznajacy choroby, jeszcze przed dokładnymi studiami nad anatomia człowieka, sami wypisujący recepty z prze-

dzianymi nierzaz skłódnikami nie opierali swych diagnoz (osiągajac niekiedy zdumiewajace efekty) właściwie na znachorstwie? Niewątpliwie tak. Później jednak wiedza tajemna oddzieli-

ła się od nauki uzasadniającej teoretycznie i sprawdzającej praktycznie swe twierdzenia. Wiedzy polskiej „znachorstwo” nabrało znaczenia ujemnego. Intulicja znachora podpierana była gus-

ta, a prawie zawsze istota osłabła (choć bywały one bezsporne), zachowywana była do jego wyłączonego użytku (i jest nadal), przez co zyskiwał on na znacze-

niu. Dlatego właśnie nie może nazwać Czesława Różyckiego, szluga Asklepiosa z Radotek, znachorem. On sam zresztą wyraża brak zainteresowania dla nazwy, jaką go ludzie określają. „Zielarz? Niech będzie i zielarz. Głównie ziola mi leczy, chociaż i

lekarstwa gotowe, apteczne przajęty. W naszej farmacji, w płóciach aptekach pracują ludzie i wiedzą, że dzieku kodyni nie przepięsz. Jęnią mnie Pomagam ludziom, to wszystko”.

Do Radotek jedzie się z Plocka „piękną” wsiadką za mostkiem, a wtedy, jeśli to akurat wiosna, czy jesień — tylko piechotą. Samochodem można kawałek wjechać wprost w błoto, ale już wyjechać nie do bardo. Trzeba dojechać do pierwszego gospodarstwa blisko rzeki Skirwy w wiosnie leżącego, jednego z trzech gospodarstw w tym przysiółku. Należy tedy przysiąć, spaść o pana Różyckiego, przeważnie jest w domu, ma 73 lat, zatem nie może być po ówczesie białym. Tę, jeśli chce się zapalić papierosa — należy uważać. Nie wolno tego robić, gdyż Czesław Różycki sam nigdy nie pali, podobnie jego syn Henryk, prowadzący teraz osobnie dwudziestohektarowe gospodarstwo i nikomu w swoim domu nie pozwalaj. No i w takim wypadku trzeba, najlepiej nie przerywając, wysłuchać

WIOSNA objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

ASKLEPIOSA

Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

PŁYN ZIMO DO MORZA

Byli ślimaki i jabłka jesienią, nie można było ich sprzedać. Było i jest nadal po lasach dużo gałęzi. Wszystko to gnije, a można by na przykład uszyć je osuszone, pędzić palestami. Każdy na swoje możliwości, bez narzekania i marnotrawstwa. Natomiast takie wygodnictwo, to coś okropnego. Tyle ludzi chciałoby jak naj-

podzieli pan chorobę rozpomąć tak na oko? — Ogólnie rzecz biorąc tak. Przychodzą do mnie przeważnie rodzice z małymi dziećmi. Dziecko samo nie wie, co mu jest, a i matka, czy ojciec nie wytłumacza. Wiele...

— Ja akurat (to jeden z pacjentów) mam takie dolegliwości, no właściwie nie wiem, co to jest.

— Z zółdkiem u pana nie jest w porządku. Kwasica duża, nawet wrzody. Zgagi pan ma czasem.

— Rzeczywiście.

Pisanie recepty trwa trochę czasu. Pan Czesław wyjaśnia, że lista lekarstw jest długa, ale napewno nie wszystkie będą w sklepie. Te co będą, powinny pomóc.

Gdyby to ode mnie zależało, to bym każdego lekarza, no studiach dawaj na trzy lata najmniejszą, do starego lekarza. Niech się patrzy i uczy. Ja przy swoim ojcu 37 lat praktykował i korzystałem z jego rad. Ojciec był lekarzem jeszcze w carskiej armii. Ja natomiast jeszcze przed wojną, jak tydzień przed wybuchem, zostałem skierowany na kursy sanitarne...

Pożółkle dokumenty. I Szpital Okręgowy im. Józefa Piłsudskiego, 4-miesięczny kurs sanitarny. Później jeszcze szczytowoletniowy kurs dla podoficerów sanitarno-funkcyjnych. Praktyka przy ojcu i długie lata samodzielnej działalności. I opowieść o dziecku wypisanym ze szpitala w stanie beznadziejnym, a wyleczonym „zaocznie”. Teraz to dziecko jest dorosłą kobietą, pracuje w Maroku jako inżynier. Wiele jeszcze byłoby do powiedzenia. Wspomnienia wojenne. Rola intuicji w życiu i diagnostyce. O nowych, naukowych systemach leczenia.

— I jeszcze trzeba powiedzieć o Medalu „Zasłużony dla Województwa Plockiego”.

— Zaczynamy długą lat w zdrowiu, panie Czesławie.

BOGDAN IWANSKI

Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i

Do Złazki, do sklepu i do szkoły. Wiosna objawiła się najpierw w lesie, który z obu stron przylega do wsi. Zamienila jak co roku drogę w błotnistą topiel, pełną kałuż, wielkich, niby oczka jezior. Zanim wiatr okuszył się z kłosa wsi i ci z jej początku będą do Mochowa i Ligowa jeździłi w innym trybie, od dzieleni od siebie drogą nieposługującą się, znowu mieszczące się w granicach przeczynnych. Do szkoły w Ligowie, do sklepu i